



*Najważniejsze obiekty zabytkowe
Białej Podlaskiej*

Antoni Jodłowski

***Najważniejsze
obiekty zabytkowe
Białej Podlaskiej***

***Muzeum Południowego Podlasia
Biała Podlaska 2004***

Zdjęcie na okładce
Widok na wieżę od strony parku. Fot. T. Żaczek

Projekt graficzny i techniczny
Krystyna Witkowska - Trochimiuk

Wydawca
Muzeum Południowego Podlasia
w Białej Podlaskiej 2004

Nakład REGIONALIA
Wydanie drugie poprawione siedemset egz.



124965

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



ISBN 83-89075-06-7

Wstęp

W ostatnich latach przygotowano szereg wydawnictw związanych z architekturą miasta. Autorami byli historycy sztuki, dziennikarze oraz regionaliści, którzy to pisząc o innych zagadnieniach, zamieszczali informacje o obiektach zabytkowych Białej Podlaskiej.

Wyjątkowo duży udział w przybliżaniu historii najważniejszych zabytków miasta w przeszłości związanego z Radziwiłłami, ma niewątpliwie historyk sztuki Antoni Jodłowski.

Muzeum bialskie, którego pracownikiem merytorycznym jest Autor, w minionych latach było wydawcą niektórych Jego opracowań:

„Zabytki województwa bialskopodlaskiego w drzeworycie II połowy XIX wieku” / 1987 r. /, „Założenie pałacowe Radziwiłłów w Białej Podlaskiej” / 1988 r. /, „Dzieje obiektów zabytkowych z wybranych miejscowości woj. bialskopodlaskiego” / 1996 r. /, „Dzieje obiektów zabytkowych z wybranych miejscowości północno-wschodniej części woj. lubelskiego” / 2002 r. /.

Układ tematyczny, objętość wydawnictwa, wraz z szatą graficzną, uwarunkowane zostały charakterem informatora oraz ograniczonymi środkami finansowymi. Z tego też powodu Autor przedstawił jedynie 8 obiektów zabytkowych z XVI-XX wieku-sakralnych jak i świeckich. Są to 3 kościoły św. Anny, św. Antoniego, Narodzenia Najświętszej Marii Panny, a także zespół pałacowy Radziwiłłów, 2 kamienice: „Pod Wieszczami” i Kijowskiego, odrestaurowany budynek dawnego szpitala Żydowskiego oraz dworzec kolejowy z lat 20-tych XX w.

Określone ustalenia objętościowe miały wpływ na syntetyczność przedstawiania najistotniejszych wiadomości związanych z historią obiektu i walorami architektury. W niektórych przypadkach porównał ich cechy stylowe z innymi zabytkami w kraju.

W wydawnictwie interesujące są również wiadomości związane nie tylko z fundatorami obiektów, ale także z bialskimi Radziwiłłami poczynszyszy od Mikołaja Krzysztofa „Sierotki” po Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”. Wyjątkowo ciekawy jest wątek biograficzny dotyczący św. Józefata Kuncewicza przedstawiony w rozdziale poświęconym historii późnobarokowego kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

Autor dokonuje oceny zabytków bialskich, przedstawia swój punkt widzenia, który nie zawsze jest zgodny z oficjalnym stanowiskiem wybitnych przedstawicieli z grona historyków sztuki.

Opracowanie popularno-naukowe wzbogaca szata ilustracyjna / zdjęcia, plany niektórych obiektów / oraz bibliografia zawierająca najważniejsze pozycje, które mogą rozszerzyć naszą wiedzę o przedstawionym w skandensowanej treści zabytku. Brak bibliografii do zbudowanej w stylu eklektycznym kamienicy Kijowskiego wynika nie z przeoczenia, ale po prostu z braku opracowań, związanych z tym obiektem.

Wydawnictwo adresowane jest do wszystkich zainteresowanych architekturą Białej Podlaskiej, szczególnie zaś do młodzieży pragnącej znać przeszłość miasta nad Krzną. Jest to już drugie wydanie informatora. Dobrze to świadczy o naukowej wartości wydawnictwa.

Informator jest kolejną pozycją wydawniczą Muzeum Południowego Podlasia, wzbogacającą bibliografię regionu.

Celestyn Wrębiak

Dyrektor Muzeum Południowego Podlasia



Kościół św. Anny



Widok na plebanię i kościół p.w. św. Anny w Białej Podlaskiej. Drzeworyt w: „Tygodnik Ilustrowany” 1872, II półr. S. 53. Foto G. Kumorowicz.

Od początku XIV wieku aż do roku 1795 Biała wraz z okolicznymi dobrami, wchodziła w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stąd w latach 1522-1525 Jerzy Iwanowicz Ilinicz, starosta brzeski i marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego wybudował pierwszy kościół dla gminy wyznania rzymskokatolickiego w Białej. Kościół usytuowano w połowie drogi między zabudową przyrynkową a założeniem dworskim. Zbudowano go z drewna i poświęcono pod wezwaniem N.M. Panny i św. Jadwigi. Ponieważ wiek XVI był okresem wojen i nieporozumień religijnych, kiedy to gminy różnych wyznań zwalczając się nawzajem podpałyły sobie świątynie kościół spłonął, najprawdopodobniej ok. 1550 r. W tym czasie na terenie Białej (Podlaskiej) działała dosyć liczna grupa kalwinistów pod prze-

wodnictwem proboszcza bialskiego Hieronima Piekarskiego i Jana Falconiusa. Zatem zastana przez nich świątynia mogła być przedmiotem sporu z gminą wyznania rzymskokatolickiego. Ośrodek arianizmu w Białej zlikwidował w 1596 r. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”. Zanim to się jednak stało, w 1572 r. arianie na pogorzelsku drewnianego kościoła, wybudowali murowany zbór protestancki.

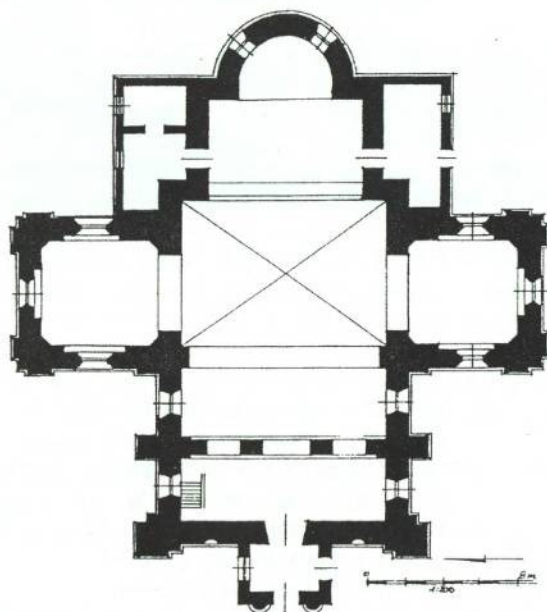
Świątynia rzutowana była na planie niewielkiego rozmiarami prostokąta, jednonawowa, murowana z cegły. W partii zachodniej okna były zamknięte łukiem gotyckim ostrym. Naroża oraz partie ścian między oknami mocowały szkarpy przyporowe zapożyczone z cieszącej się coraz mniejszą popularnością architektury późnogotyckiej. Czy podobne szkarpy uskokowe i późnogotyckie otwory okienne znajdowały się również w części wschodniej korpusu - trudno to jednoznacznie stwierdzić, jako że w tej partii budowla ta uległa w późniejszym czasie silnej przebudowie. Wiemy, że ok. 1572 r. Renesans w Polsce stał się prądem artystycznym powszechnie znanym nawet na Podlasiu czego najlepszym przykładem jest portal renesansowy kaplicy pałacowej Sapiehów w Kodniu z lat 1530-1540 będący dziełem warsztatu Benedykta z Sandomierza. Zatem stosowanie form architektury gotyckiej w obrębie zboru w Białej było ok. 1570 r. już przetknięciem.

Wiemy, że Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” wychowany został w duchu religii protestanckiej. Po odbyciu podróży do Ziemi Świętej i złożeniu wizyty papieżowi w Rzymie, przyjął wyznanie rzymskokatolickie. Dlatego w 1596 roku, kiedy został właścicielem całego miasta zabiera protestantom mury wypalonego zboru i każe przebudować je na kościół rzymskokatolicki. Rozbudowa byłego zboru miała miejsce w latach 1597-1603. Na jego polecenie, do głównego korpusu dobudowano od strony wschodniej nieco węższe, zamknięte absydą prezbiterium i przylegające doń: zakrystię i skarbiec. W części zachodniej we wnętrzu wydzielono trójarkadowy chór muzyczny. Dobudowanie prezbiterium od strony wschodniej spowodowało, że kościół stał się świątynią orientowaną, czyli zwróconą prezbiterium w stronę Ziemi Świętej. W 1603 roku świątynię wyświęcono pod wezwaniem św. Anny. Po śmierci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” w 1616 r. Biała jako prywatna własność przeszła drogą spadku do jego syna Aleksandra Ludwika Radziwiłła.

Jego pierwsza żona, Tekla z Wołłowiczów Radziwiłłowa spodziewając się rychłej śmierci, sporządziła w 1636 r. testament, w którym zobowiązała męża by przy kościele w Białej wybudował kaplicę i tam złożył jej ciało. Ponieważ w 1637 r. w Białej istniał tylko jeden kościół p.w. św. Anny tam też

od strony południowej dobudowana została kaplica zwana Różańcowa. Aktualny stan badań nie pozwala ustalić kto był tym architektem, który pracował na zlecenie Aleksandra Ludwika Radziwiłła w Białej. Nie mniej należy przypuszczać, że był to budowniczy, któremu architektura włoskiego baroku nie była obca.

Kaplica rzutowana jest na planie kwadratu, murowana z cegły, otynkowana, nakryta kopułą z latarnią, zwieńczona barokowym hełmem pod łacińskim krzyżem. Kaplica otrzymała trzy okna - po jednym dla każdej elewacji. Otwory okienne są wydłużone, wąskie, zamknięte łukiem półkolistym.



Plan kościoła p.w. św. Anny w Białej Podlaskiej. Korpus 1572, rozbudowany 1597-1603, kaplica południowa (Różańcowa) 1637, kaplica północna (św. Jana Kantego) pocz. XVIII w., kruchta 1873. Plan z: S. Jadcak, *Biała Podlaska, dzieje miasta i jego zabytków*, Lublin 1993, s. 114. Plan wg J. Maraśkiewicza.

Elewacje boczne w pobliżu naroży zdobią pilastry przełamane gzymsem na wysokości parapetu okiennego. Podobne gzymсы zdobią też górną partię powyżej okien. W początkowym okresie kaplica południowa miała niezależne od kościoła wejście. Mieściło się ono poniżej okna zachodniej elewacji. Stało się to czytelne i widoczne gołym okiem po zdjęciu tynków w trakcie remontu jaki miał miejsce w 1985 r.

Druga, barokowa, identyczna kaplica p.w. św. Jana Kantego od strony północnej została wybudowana na początku XVIII wieku za Stanisława Karola Radziwiłła zmarłego w 1719 r. Tak więc dopiero na początku XVIII wieku kościół otrzymał w rzucie plan krzyża łacińskiego, mimo że problem ten zapoczątkowano jeszcze w 1637 r. Podobną koncepcję podjęto poprzez budowę w 1644 r. kaplic przy kościele p.w. św. Anny w Kodniu, jednakże tam realizacja tego programu była dużo szybsza i skuteczniejsza. Świadczy to, że już w I połowie XVII w. na terenie południowego Podlasia była popularna koncepcja świątyni na planie krzyża łacińskiego.

Rodowód barokowych kaplic kopułowych przy kościele św. Anny w Białej i Kodniu wywodzi się od Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu.

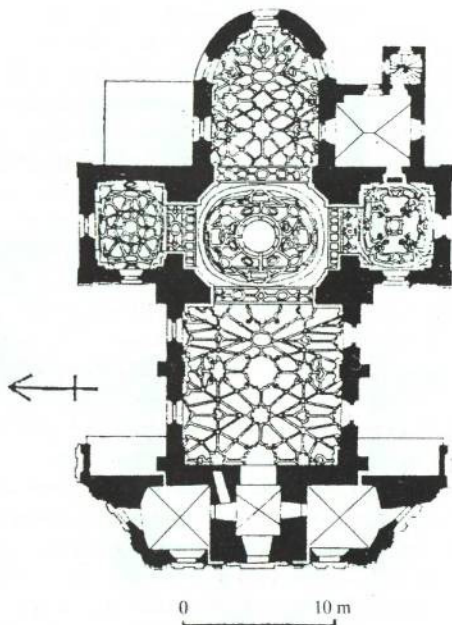
Przed 1696 r. kościół św. Anny w Białej otrzymał barokowy ołtarz główny z czarnego, dębnickiego marmuru. Fundatorką była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa. W zwieńczeniu ołtarza mamy herb Radziwiłłów w postaci czarnego orła z trzema złotymi trąbami na piersi. Jeszcze w 1982 r. herb ten po przemalowaniu w l. 1863-1918 przedstawiał orła białego. Po niedawnej konserwacji ołtarza w 1985 r. przywrócono mu wcześniejsze heraldyczne barwy. Z inicjatywy Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej umieszczono u stóp krzyża łacińskiego nad sygnaturką półksiężyc turecki, aby każdy mógł gołym okiem zobaczyć wielkie zwycięstwo jej brata Jana III Sobieskiego w 1683 r. nad Turkami pod Wiedniem, a tym samym wielki tryumf Kościoła Rzymskokatolickiego nad pokonanym islamem. W trakcie prac remontowych jakie były prowadzone przy kościele w 1985 r. ks. R. Soszyński powodowany nieznanymi okolicznościami, polecił półksiężyc spod krzyża nad sygnaturką usunąć, później jednak zawieszono.

Cmentarz przykościelny ogrodzony jest murowanym parkanem. W części wschodniej tego ogrodzenia od strony rynku, znajduje się trójarkadowa, dzwonnica bramna. Równej wysokości arkady ustawione w szeregu wieńczy daszek kryty niegdyś czerwoną, holenderską dachówką a obecnie miedzianą blachą. Naroża dzwonnicy są zaokrąglone tak jak naroża ryzalitu w korpusie głównym pałacu Eustachego Potockiego w Radzynie Podlaskim z l. 1750-1758, wolno stojącej wieży-dzwonnicy w Janowie Podlaskim z ok. 1745 r. a także naroża wież fasady kościoła św. Piotra i Pawła

w Leśnej Podlaskiej z lat 1750-1758.

Element architektoniczny w postaci zaokrąglonych naroży był stosowany przez architektów schyłku późnego baroku, przeobrażającego się w rokoko około połowy XVIII wieku. Wobec tego dzwonnica przy kościele św. Anny w Białej jest rokokowa a czas jej budowy należy przesunąć z I połowy XVIII wieku na drugą połowę tego wieku.

Na początku XIX w. kościołowi p.w. św. Anny w Białej konieczny był remont. Już za ks. Bartłomieja Radziszewskiego ok. 1850 r. ubytki dachówek w pokryciu dachowym były powodem, że w czasie ulewnych deszczów w kościele tworzyły się kałuże, w zakrystiach zaciekały ornaty a na ścianach tworzyły się liszaje. Na wysokości rynien rosły kępy traw i krzewów. Drzwi wejściowe zapierane były drągiem. Wykorzystał to jeden ze



Plan kościoła p.w. św. Anny w Kodniu. Architekt Jan Cangerle 1629-1636, kaplice boczne 1644-1651, odbudowany 1680-1686, fasada 1712-1714. Plan z: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 295. Plan wg pomiaru Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.

złodziejasków kradnąc z kościoła srebrną monstrancję w kształcie radziwiłłowskiego orła oraz kilka kielichów. Ponieważ w oknach nie było szyb więc je zamurowano w brutalny sposób do połowy ich wysokości czerwoną cegłą. W miejscu obecnej kruchty znajdowała się nadwyróżona konstrukcja w postaci drewnianego daszku na słupach. Kościół trzeba było remontować, ale zubożała ludność Białej nie była w stanie złożyć się na remont świątyni, dopiero kiedy rząd polski pod zaborem rosyjskim w 1873 r. wyasygnował na ten cel 3827 rubli srebrem i 56 kopiejek, przystąpiono do generalnego remontu. Usunięto wszystkie wyżej wymienione usterki. I tak: dekarzowi za przesypywanie dachówki na całym kościele wypłacono 267 rubli srebrem, dziedzicowi za drewno na wiązanie dachowe nad kościołem oraz kaplicami i sygnaturką wypłacono 350 r. s. Mieszczanom za zwiezenie drewna z lasu na plac budowy - 150 r. s. Murarzowi za tynkowanie i odtworzenie ubytków w detalu architektonicznym gzymśów i okienek latarni nad kaplicami - 640 r. s. stolarzowi za odkucie okien, wykonanie stolarki dębowej i oszklenie tejże - 371 r. s., traczom za pocięcie kłoców na materiał budowlany - 223 r. s., mieszczanom za wywiezienie gruzu - 220 r. s., za żelazo konieczne przy remoncie - 180 r. s., za przebudowę chóru zapłacono 300 r. s., Blombergowi z Warszawy za wykonanie nowych organów - 1150 r. s.

Łącznie wydano więcej niż rząd polski na ten cel przeznaczył, jako że pozyskano dodatkowe pieniądze z występów teatralnych i opodatkowania miejscowej ludności. Remont był prowadzony w 1873 r. pod nadzorem Maksymiljana Pawłowskiego. On to za własne pieniądze zaprojektował neobarokową bramę od strony ul. Warszawskiej i murowaną kruchtę w stylu neorenesansu lubelskiego. Jej elewacje w górnej strefie powyżej drzwi zdobi rząd powtarzających się arkadek zapożyczony został z fasad późnorenesansowych kościołów lubelskich. Najbliższym przykładem może być górna strefa fasady kościoła p.w. Św. Trójcy z 1641 r. w Radzynie Podlaskim. Nie jest tajemnicą, że ciągi powtarzających się arkad były ulubionym elementem architektury Renesansu w Polsce. Ponieważ element ten zastosowano w architekturze kruchty w II poł. XIX w. kiedy obowiązującym stylem był między innymi neorenesans i eklektyzm jest rzeczą oczywistą, że w przypadku murowanej kruchty, która zastąpiła drewniany ganek mamy do czynienia z neorenesansem lubelskim.

Czy najstarszy w Białej Podlaskiej kościół p.w. św. Anny jest wybitnym dziełem architektury? Nie. A to z dwóch powodów. Po pierwsze nie jest jednorodny stylistycznie, jako że w trakcie jego rozbudowy doszło do przemieszania się elementów architektury późnogotyckiej, barokowej



Biała Podlaska, kościół p.w. św. Anny. Widok na fasadę i kaplicę Różańcową z 1637 r. Foto T. Żaczek.

i neorenesansu lubelskiego. Po drugie detal architektoniczny jest pogrubiony, skromny, zpóźniony, właściwy prowincjonalnym budowlom sakralnym znajdującym się z dala od głównych ośrodków artystycznych w Polsce. Podobnie rzecz przedstawia się z planem świątyni, który jest zapóźniony w stosunku do wcześniejszych realizacji tego typu w Polsce. Mimo, że bryła świątyni sprawia obecnie wrażenie świątyni barokowej, to w pełni barokową budowlą nie jest.

O wpływach kościoła p.w. św. Anny w Białej na inne środowiska można mówić tylko w znaczeniu lokalnym. Jego korpus główny stał się wzorcem dla późniejszej i pomniejszonej w skali kaplicy wchodzącej w skład zespołu pałacowo-obronnego Radziwiłłów w Białej. Pod koniec XVIII w. stał się też natchnieniem dla Niemcewiczów, którzy w 1769 r. ufundowali jednosalowy kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Neplach. Ma on podobne jak korpus kościoła p.w. św. Anny w Białej proporcje, bezwieżową fasadę, tyle że miejsce szkarp przyporowych zastąpiły barokowe pilastry.

Bibliografia

1. A. Aleksandrowicz-Szumlikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów*, Warszawa 1995, s. 49.
2. M. Baliński, *Starożytna Polska pod względem historycznym jeograficznym i statystycznym opisana*, T. III, Warszawa 1846.
3. W. Dynowski, *Biała Podlaska woj. lubelskie, studium historyczno-urbanistyczne do planu przestrzennego zagospodarowania miasta*, 1956, maszynopis w PKZ DDN w Warszawie.
4. S. Jadczyk, *Biała Podlaska, dzieje miasta i jego zabytki*, Lublin 1993.
5. J. Jasnowski, *Piotr z Goniądza*, „Przegląd Historyczny” R. 33: 1936.
6. J. Z. Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce, 1520-1620*, Warszawa, 1973.
7. H. i S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1986.
8. T. Krawczak, *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863-1918*, Warszawa 1989.
9. E. Łopaciński, *Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1957, R. 19, Nr 1, s. 27-48.
10. A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980.
11. W. Nartowski, *Karty z przeszłości Białej*, Biała Podlaska 1927.
12. ks. Z. Oziembło, *O Neplach nad Bugiem*, w: „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 1996, Nr 2, s. 26-35.
13. J. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce*, Warszawa 1989.
14. „Przegląd Katolicki” 1874, R. 12, brak tytułu oraz imienia i nazwiska autora.
15. J. Putkowska, *Sprawozdanie z wakacyjnej praktyki studenckiej przeprowadzonej przez Katedrę Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w roku 1963*, w: „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” T. 13, 1968, z. 3, s. 339-347.
16. A. Rachuba, *Biała pod rządami Radziwiłłów w latach 1568-1813*, w: *Znieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990.
17. ks. R. Soszyński, *Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej*, „Słowo Podlasia” 1995-1997.
18. W. Urban, *Epizod reformacyjny*, Kraków 1988.
19. W. Urban, *PiekarSKI Hieronim*, *Polski Słownik Biograficzny* T. XXVI/1.



Kościół św. Antoniego



Widok na kościół p.w. św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Drzeworyt w: „Tygodnik Ilustrowany” 1871, I półr. s. 160. Foto G. Kumorowicz.

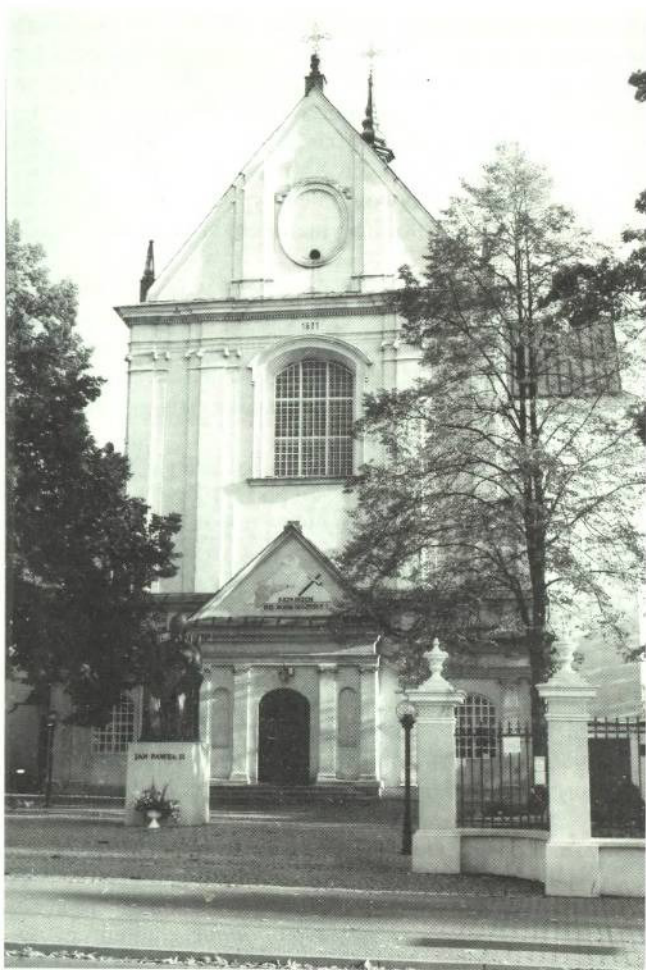
W II połowie XVII wieku Biała była miasteczkiem, którego zabudowa koncentrowała się głównie wokół obecnego Placu Wolności i przy wychodzących zeń ulicach. Od strony południowej granicą zabudowy była obecna ul. Narutowicza gdzie usytuowano interesujący nas kościół. Znalazł się on jak gdyby na obrzeżu miasta, ale w niezbyt dużej odległości od jego centrum. A więc tak, jak nakazywała to średniowieczna jeszcze reguła zakonów franciszkańskich w Polsce. Usytuowanie kościoła fasadą w stronę centrum handlowego miasta było swoistą zachętą dla wiernych by zechcieli złożyć wizytę także w kościele. Droga do świątyni prowadziła ulicą wychodzącą z obecnego Placu Wolności. Jej zamknięciem była bezwieżowa, surowa w swoim kontreformacyjnym charakterze fasada. Gdy drzwi do kościoła były otwarte, wszystkie linie perspektywy zbieżnej ulicy Reformackiej wraz z jej osią główną, ogniskowały się w tabernakulum, a więc w miejscu najbardziej krytykowanym przez protestantyzm. Z powyższego wynika, że przy lokalizacji kościoła znacznie ważniejszą rolę odegrała kontreformacyjna reguła zakonu Jezuitów niż Franciszkanów.

Górująca nad zabudową miejską bryła kościoła o proporcjach wyciągniętych silnie ku górze składała się z dwóch członów: nieco niższego, węższego i zamkniętego ścianą prostą prezbiterium, oraz wyższego i szerszego korpusu kryjącego nawę główną. Obie bryły zróżnicowane w swojej wielkości i wysokości nakryto oddzielnymi, dwuspadowymi dachami. Ich organizacja przypomina w swoim schemacie kościoły klasztorne Reformatów w Krakowie, Sandomierzu i Jarosławiu. Z czego wynika, że są w większości zgodne z regułą tego zakonu na terenie ówczesnej Rzeczypospolitej.

A. Miłobędzki w: „Architektura polska XVII wieku” uzależnia plan kościoła p.w. św. Antoniego w Białej Radziwiłłowskiej od podobnej świątyni Reformatów w Warszawie. Oba kościoły zaczęto budować w 1671 r. Już wówczas musiał istnieć wspólny plan dla wnętrza obu świątyń równocześnie. Tak więc nie może być mowy o pośredniej zależności kościoła Reformatów w Białej od podobnego w Warszawie mimo, że ten ostatni wybudowany został szybciej, natomiast realizacja kościoła w Białej znacznie się przedłużyła. Podobieństwo obu świątyń w planie jest wynikiem wcześniejszej reguły zakonnej Reformatów, którzy w II poł. XVII w. preferowali świątynie o jednoprzestrzennej nawie z płytkami, niskimi kaplicami w przęsłach przy kruchcie i parą wysokich, głębokich kaplic w przęśle przeprezbiterialnym, tak aby w plan kościoła wpisany był rzut krzyża łacińskiego.

W kościele Reformatów warszawskich założenia reguły zakonnej zrealizowane zostały z całą konsekwencją, natomiast w Białej ze względu na to, że od strony wschodniej przewidywano wzniesienie klasztoru - kaplica, która miała być wschodnim ramieniem krzyża łacińskiego nigdy nie została wybudowana. Z tego wynika, że gotowy plan dla kościołów klasztornych Reformatów w obu miejscowościach mógł być częściowo modyfikowany w zależności od lokalnych upodobań, potrzeb i warunków terenowych.

Wnętrze kościoła p.w. św. Antoniego w Białej jest jednoprzestrzenne, dwuprzęsłowe w nawie głównej i prezbiterium, które jest głębokie i zamknięte prostą ścianą. Przęsła w nawie głównej wydzielają zmonumentalizowane półkolumny nałożone na szerokie pilastry, które powyżej gzymsu przechodzą w gury na szerokim, kolebkowym sklepieniu z lunetami. Okna na osiach lunet zamknięte łukiem odcinkowym dają wnętrzu dużą ilość światła. Całość obiega gzyms silnie wydany do przodu, wyłamujący się nad głowicami półkolumn w nawie głównej i pilastrów w prezbiterium. Wnętrze jest niezwykle jednorodne, zrównoważone, powściągliwe



Fasada kościoła p.w. św. Antoniego w Białej Podlaskiej, arch. Augustyn Locci Mł.? 1671-1688, kruchta pocz. XVIII w. arch. Józefat Jeziornicki? Foto T. Żaczek.



i monumentalne zarazem, co zawdzięcza olbrzymim półkolumnom na ścianach i umiarkowanemu operowaniu barokowym detalem architektonicznym. Jest on co prawda bujny i mięsisty w przypadku liści akantu na kompozytowych głowicach półkolumn i pilastrów jak i w elementach składowych silnie gierującego gzymsu, ale utrzymany w stylu sztuki dojrzałego baroku lat osiemdziesiątych XVII wieku, podczas gdy na fasadzie zastosowano detal suchy, sztywny, linearny, pełen zakonnego ascetyzmu, typowy dla surowej, kontrreformacyjnej architektury barokowej początku tego wieku.

Tak więc w obrębie kościoła św. Antoniego w Białej doszło do spotkania dwóch odmian baroku: dojrzałego, klasycyzującego we wnętrzu z suchym i linearnym na fasadzie, typowym dla architektury początku XVII wieku. Z powyższego wynika, że już u schyłku tego wieku łączono ze sobą różne odmiany baroku, tworząc w ten sposób nową jego jakość, zmierzającą w stronę barokowego eklektyzmu.

Autorstwo projektu architektonicznego kościoła św. Antoniego w Białej przypisywane jest przez A. Miłobędzkiego i innych Augustynowi Locciemmu, architektowi Jana III Sobieskiego, dla którego zbudował Pałac w Wilanowie. Ponieważ siostrą naszego króla była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, stąd przypuszczenie, że architekt mógł być wypożyczony dla zrealizowania planu interesującego nas kościoła w Białej. O wpływie architektury Augustyna Locciego na sztukę innego i później działającego architekta warszawskiego Karola Antonia Baya M. Karpowicz w: „Sztuka polska XVIII w.” pisze tak: *Gdybyśmy kościół Wizytek mieli jeden jedyny w Warszawie, zaraz by sceptycy ogłosili jego plany za import, za dzieło wielkiego a nieznanego architekta z Zachodu. Tymczasem budowla ta ma cały szereg współczesnych krewnych, poprzedników i wcale liczną progeniturę, skupioną właśnie wokół Warszawy. Bujna, malownicza, kolumnowa architektura ma w stołecznym środowisku tradycję sięgającą głęboko w schyłek wieku XVII, gdy w Warszawie czasów Sobieskiego starła się orientacja klasycyzująca w architekturze reprezentowana przez Tylmana z Gameren, z orientacją antyklasyczną, której z kolei głównym przedstawicielem był Augustyn Locci, twórca Wilanowa. Wersja tylmanowska okazała się silniejsza, stała się powszechnie modna na przełomie wieków i tryumfalnie wkroczyła w wiek XVIII. Trwalsza i brzemienna w następstwa okazała się jednak tendencja Locciego. Jej zwycięstwo to dopiero lata dwudzieste, a pełny rozkwit nawet później.*

A więc obstawienie wnętrza parami półkolumn i kolumnami przez Carlo Baya w kościele warszawskich Wizytek wywodzi się z architektury pro-



Półkolumny dzielące nawę główną na przęsła w kościele p.w. św. Antoniego w Białej Podlaskiej 1671-1688. Foto T. Zaczek.

jektowanej przez warszawskiego architekta Augustyna Locciego. Znaczący wpływ na projekt kościoła Wizytek miał zapożyczony z kościoła św. Antoniego w Białej motyw pary półkolumn wyznaczający podział nawy głównej na przęsła. Oczywiście, półkolumny i kolumny we wnętrzu kościoła Wizytek mają inne proporcje, bliższe kolumnom na fasadzie pałacu wilanowskiego.

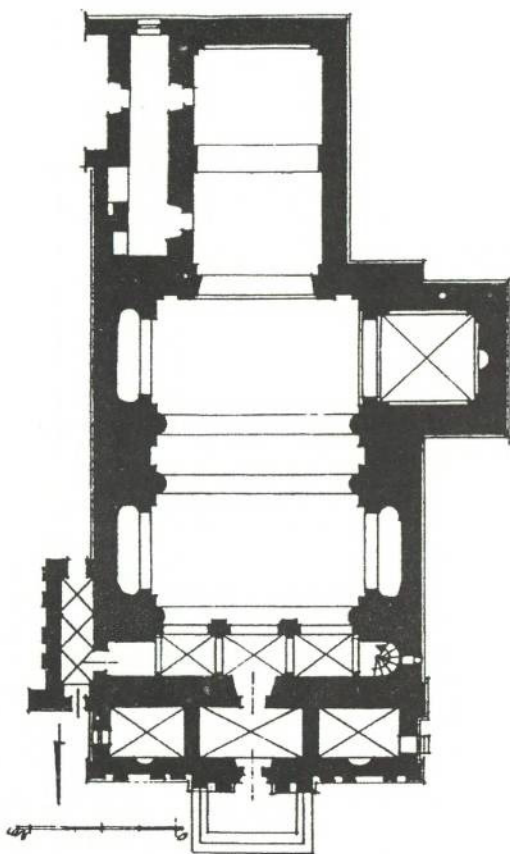
Dziela Augustyna Locciego w Warszawie i na Podlasiu były dla Carlo Antonia Baya dobrze znane z tej racji, że tereny te były areną jego działań

ności architektonicznej. Jako przykład może posłużyć przebudowa kościoła i budowa klasztoru Misjonarzy w Siemiatyczach. Musiał też być w Leśnej Podlaskiej i pobliskiej Białej dużo wcześniej niż rozpoczęto w tej pierwszej miejscowości budowę kościoła Paulinów przez jego szwagra Vincentego Rachtiego. Istnieją czytelne zbieżności planu kościoła św. Antoniego w Białej z planem późniejszego kościoła Wizytek w Warszawie chociażby w partii prezbiterialnej.

Fundację na budowę kościoła św. Antoniego w Białej utworzył Michał Kazimierz Radziwiłł, wojewoda wileński, hetman polny i kanclerz litewski. Zmarł on w Bolonii 1680 roku. Po jego śmierci budowa została przerwana. Umowę na jej dokończenie sporządziła w 1682 r. Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa z muratorem warszawskim Andrysem Huberem. Jak wynika z napisu na tablicy fundacyjnej znajdującej się w kruchcie kościoła, świątynię poświęcił biskup Andrzej Załuski 9 maja 1688 r. Początkowo nosiła ona wezwanie N.M.Panny Anielskiej. W chwili poświęcenia znajdowało się w niej siedem ołtarzy: Ołtarz główny poświęcony był św. Franciszkowi. Ołtarz boczny od wschodu - św. Józefowi. Ołtarz po stronie Ewangelii - N.P. Marii Większej. Ołtarz w dużej kaplicy - św. Antoniemu. Ołtarz w małej kaplicy św. Piotrowi. Ołtarz szósty - Marii Magdalenie. Ołtarz siódmy - poświęcony został ku czci św. Barbary. Ołtarz główny zgodnie z regułą zakonną Reformatów II poł. XVII w. wykonany został z drewna. Miał być tani, prosty i wolny od nadmiaru ozdób będąc dopełnieniem powściągliwej architektury barokowego wnętrza.

Na sklepieniu, w przeszle od prezbiterium, Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa zleciła wymalować w architektonicznej ramie czarnego, radziwiłłowskiego orła z trzema trąbami na piersi, z mitrą książęcą nad głową oraz buławą hetmańską i pieczęcią kanclerską w pobliżu szpon. Był to herb jej męża i głównego fundatora tej świątyni zarazem. Przypomnijmy, że tytuł książęcy dla Radziwiłłów otrzymał Mikołaj Radziwiłł „Czarny” w 1547 r. z rąk cesarza niemieckiego Karola V w Augsburgu. Stąd do dawnego herbu w postaci trzech trąb, Radziwiłłowie przybrali czarnego, niemieckiego orła. Fakt ten został później wykorzystany przez niemiecką arystokrację w XIX w. do zniemczenia i całkowitego opanowania tej rodziny poprzez koligację małżeńskie.

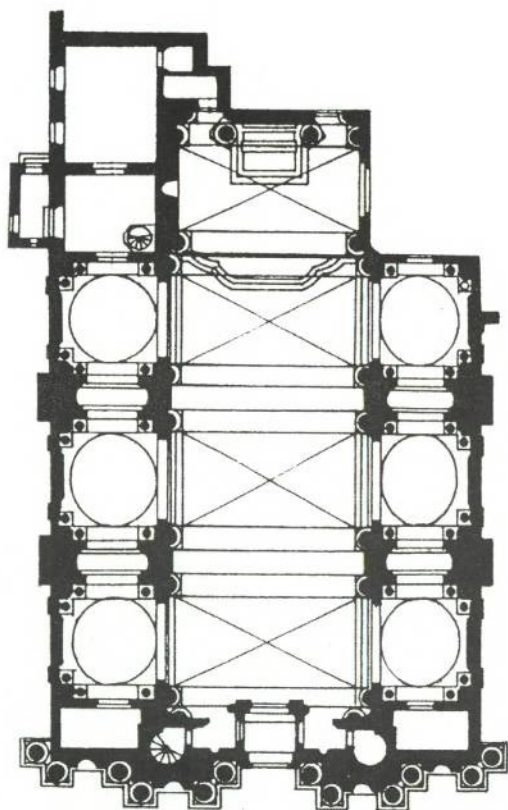
Na sklepieniu przeszła przy kruchcie w identycznej architektonicznej ramie wymalowany został drugi, podobny czarny orzeł, który zamiast trzech trąb ma na piersi zwiniętą tarczę czyli herb JANINA jakim pieczętowała rodzina Sobieskich. Jest to więc herb współfundatorki kościoła Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej.



Rzut poziomy kościoła p.w. św. Antoniego w Białej Podlaskiej 1671-1688. Plan z: S. Jadczyk, *Biała Podlaska, dzieje miasta i jego zabytki*, Lublin 1993, s. 118. Plan wg J. Maraśkiewicza.

Na początku XVIII w., od strony wschodniej dobudowany został do kościoła jednopiętrowy budynek klasztorny Reformatów. Jest on typowym czworobokiem z wewnętrznym wirydarzem. Projekt i budowę klasztoru przypisuje J. Putkowska Józefatowi Jeziornickiemu, czynnemu od 1699 r. do lat trzydziestych XVIII w. przy rozbudowie założenia pałacowego Radziwiłłów w Białej.

W 1867 r. Rosjanie zarządzają kasację zakonu Reformatów po to by w późniejszym czasie kościół zaanektować na cerkiew prawosławną. Całe wewnętrzne wyposażenie świątyni uległo rozproszeniu. Ołtarz główny i dwa konfesjonały przeniesiono do kościoła św. Anny w Białej Podlaskiej. Co się stało z resztą nikt nie wie. W 1915 r. w trakcie działań wojennych pocisk armatni przebija sklepienie kościoła. Jeszcze w tym samym roku przeznaczony on został na użytek katolickich żołnierzy niemieckich. Dnia 31 grudnia 1918 r. świątynię przejęły ponownie polskie władze kościelne. W roku następnym do kościoła wróciły z dawnego wyposażenia dwa ołtarze, dwa konfesjonały i część aparatów liturgicznych. Kościół został rekuncyliowany i przeznaczony do odprawiania mszy świętej dla młodzieży szkolnej, zaś klasztor wydzierżawiono na potrzeby nowoutworzonego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej. W późniejszym czasie przy kościele św. Antoniego powołano do życia parafię wojskową pod wezwaniem Św. Krzyża. Świątynia pełniła funkcję kościoła garnizonowego do czasu wybuchu II wojny światowej. W 1940 r. Niemcy urządzają w kościele magazyn wyposażenia wojskowego i w takim charakterze przetrwał on cały czas okupacji niemieckiej. W 1944 r. w czasie działań wojennych pocisk uderzył w szczyt kościoła od strony łąk. Drugi pocisk trafił w dach nad prezbiterium. Jeszcze w tym samym roku ks. Barbasiewicz dokonał rekuncylacji kościoła przywracając mu dawny charakter świątyni katolickiej. W 1945 r. w trakcie remontu odkryto freski na sklepieniu prezbiterium, założono też instalację elektryczną. W 1946 r. zawieszono kuty żyrandol i kandelabry. W 1949 r. zakupiono brakujące naczynia liturgiczne. W 1950 r. zbudowaną stylizowaną ambonę, wykonano też ogrodzenie od strony ulicy Narutowicza. Wzniesiono mury boczne dziedzińca. Od 1990 r. na bocznym murze od zachodu systematycznie powiększa się liczba tablic pamiątkowych z nazwiskami poległych za Polskę w czasie II wojny światowej. W 1951 r. zbudowano stylizowaną bramę żelazną i furty. W roku następnym zbudowano dwa nowe ołtarze boczne. Jeden z nich przedstawia św. Franciszka z wilkiem. Rzeźbę wykonał bialski snycerz Tadeusz Niewiadomski pod koniec I. 70 XX w. W 1953 r. zainstalowano centralne ogrzewanie, zaś w roku następnym wybudowano nowe



Plan kościoła Wazytek w Warszawie, arch. Karol Bay 1727. Plan z:
M. Karpowicz, *Sztuka polska XVIII w.* Warszawa 1985, s. 39.

organy. Ostatni remont kościoła miał miejsce w 1990 r. kiedy to cały dach nakryto blachą miedzianą. Od 1993 r. klasztor przejęli w całości Bracia Kapucyni Mniejsi fundując nowy gmach Liceum im. Emilii Plater na placu obok kościoła. W miejscu gdzie znajdował się drewniany budynek Szkoły Podstawowej Nr 1 zbudowano halę sportową dla młodzieży wyżej wymienionego liceum. Dokonano też rozgraniczenia działek między klasztorem a liceum od wschodu za pomocą stylizowanego, trwałego ogrodzenia własności klasztornej.

Obecny kościół p.w. św. Antoniego w Białej Podlaskiej jest najwybitniejszym dziełem architektury barokowej II poł. XVII w. na terenie tego miasta. O jego wysokiej klasie świadczy fakt, że jest uważany za dzieło Augustyna Locciego, twórcy pałacu wilanowskiego dla króla Jana III Sobieskiego. Zachwyca widza jednorodnym wnętrzem, pełnym powściągliwości i umiaru w stosowaniu detalu architektonicznego. Wnętrze zgodnie z duchem czasu II poł. XVII w. reprezentuje barok dojrzały, gdy fasada z detalem suchym, ascetycznym i linearnym, właściwym początkowej fazie baroku ok. 1600 r. Tak więc w obrębie bryły jednego kościoła doszło do spotkania dwóch odmian baroku.

Motyw wyodrębnienia przesłał parą półkolumn musiał mieć bezpośredni wpływ na projekt nawy głównej późniejszego kościoła warszawskich Wizytek. Niech się Warszawa nie wstydzi tego, wszak kościół p.w. św. Antoniego w Białej jest najbardziej udanym dzieckiem architektury warszawskiej doby baroku poza Warszawą, tyle że los chciał by znalazło się ono na prowincji.

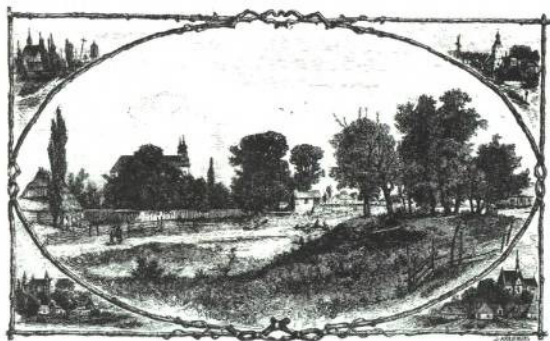


Widok na bryłę kościoła pw. Św. Antoniego w Białej Podlaskiej od strony południowo-wschodniej. Klasztor pocz. XVIII w. arch. Józefat Jeziornicki. Fot. T. Żaczek.

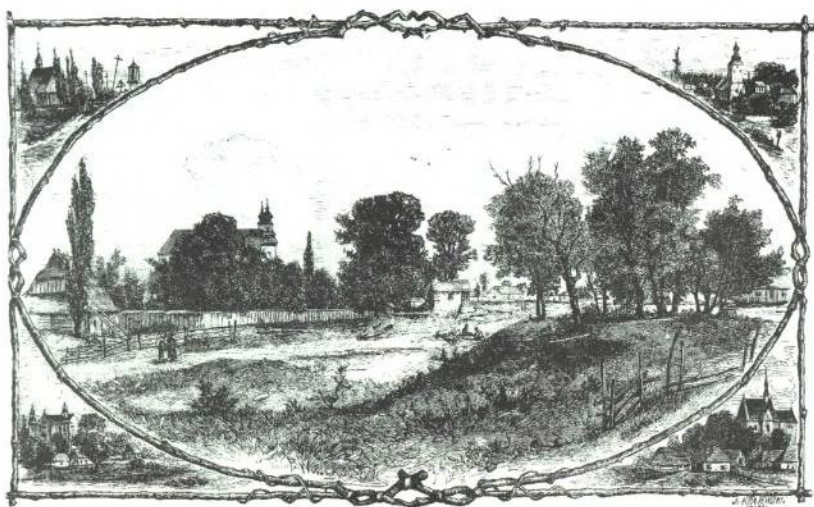
W listopadzie 2000 r. przed kościołem św. Antoniego dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika Ojca świętego, Jana Pawła II, według projektu prof. Edwarda Sitka i jego syna Dariusza z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Bibliografia

1. A. J. Błachut, *Architektura zespołów klasztornych Reformatów małopolskich w XVII wieku*, w: „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” T. XXXIV, 1979, z. 3, s. 219-242.
2. S. Jadczyk, *Biała Podlaska, dzieje miasta i jego zabytki*, Lublin 1993, s. 115-120.
3. J. Jaroszek, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, T. XXX, Wrocław 1987, s. 292-299.
4. M. Karpowicz, *Sztuka Warszawy drugiej połowy XVII w.*, Warszawa 1975.
5. M. Karpowicz, *Sztuka polska XVII wieku*, Warszawa 1975.
6. M. Karpowicz, *Sztuka polska XVIII w.*, Warszawa 1975.
7. J. Kowalczyk, *Rola Rzymu w późnobarokowej architekturze polskiej*, w: „Rocznik Historii Sztuki” T. XX, 1994, s. 215-308.
8. S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990.
9. A. Miłobędzki, *Kościoły ściennie-filarowe. Z problematyki budownictwa Polski centralnej w wieku XVIII*, w: *Rokoko. Studia nad sztuką I połowy XVIII w. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa 1970, s. 37-59.
10. A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1978.
11. A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980.
12. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1990.
13. J. Putkowska, *Sprawozdanie z wakacyjnej praktyki studenckiej przeprowadzonej przez Katedrę Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w roku 1963*, w: „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” T. 13, 1968, z. 3, s. 339-347.
14. R. Zdziarska, *Kościół i klasztor w Siemiatyczach w pierwszej połowie XVIII w.* w: „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” T. XXXVI, 1991, z. 2, s. 103-121.
15. T. Zielińska, *Katalog Tek Glinki*, Warszawa 1969.



*Kościół
Narodzenia Najświętszej Marii Panny*



Widok na kościół pobazyliński i jego najbliższe otoczenie w Białej Podlaskiej. Drzeworyt z: „Kłósy” 1876, I półr. S. 8. Foto G. Kumorowicz.

Późnobarokowy kościół znajduje się we wschodniej części miasta przy ul. Brzeskiej. Zwrócony jest prezbiterium w stronę południową. Zespół składa się ze świątyni, oddzielnie stojącego, jednokrzydłowego klasztoru i wzniesionej na zapleczu nowej plebanii. Ostatni z wymienionych obiektów wzniesiony został w latach siedemdziesiątych XX wieku i jako taki jest reprezentantem gustu architektonicznego epoki Gierka.

Świątynię wzniesiono w pobliżu byłego cmentarza żydowskiego. Zajmował on teren przy zbiegu ul. Brzeskiej z Aleją Tysiąclecia. Bezpośrednią przyczyną wybudowania kościoła był narastający z czasem kult do relikwii św. Józefata Kuncewicza, którego szczątki ze względów politycznych i wydarzeń historycznych do 1759 r. nie miały bezpiecznego i stałego miejsca pobytu. Przypomnijmy więc za ks. R. Soszyńskim dzieje tego świętego i jego relikwii.

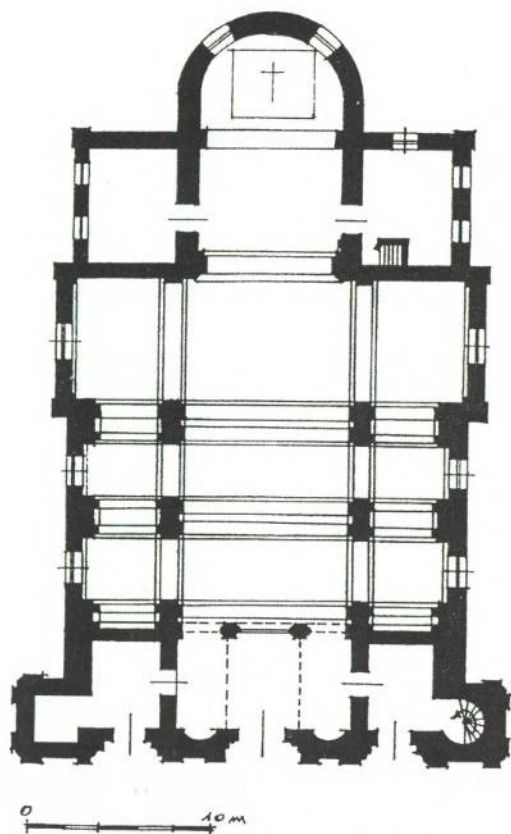
Święty Józefat Kuncewicz urodził się w 1579 r. we Włodzimierzu Wołyńskim. Rodzice postanowili, że zostanie kupcem i taką też edukację starali się mu zapewnić. Zainteresowania Józefata były jednak inne. Z tego po-

wodu w 1604 r. wstąpił do klasztoru Bazylianów w Wilnie. W 1609 r. zostaje kapłanem i szybko pnie się w górę zdobywając kolejne awanse w hierarchii Cerkwi Unickiej, tak że w 1617 r. zostaje biskupem pomocniczym w Połocku. W 1623 r. oszkalowany przez swoich przeciwników, jakoby dążył do zaprzeczenia ideałów Unii Brzeskiej został przez zbuntowany tłum Witebska zarządzany siekierą i wrzucony do Dźwiny. Szybko się okazało, że tłum się pomylił. Już w 1642 r. św. Józefat Kuncewicz został beatyfikowany, a w 1867 r. kanonizowany przez papieża Piusa IX. Spowodowane to było narastającym kultem do świętego, który poniósł męczeńską śmierć za wiarę. Jego szczątki doczesne złożone zostały w uroczystej procesji w katedrze połockiej. W 1655 r. Bazylianie uchodząc z Połocka zabrali ciało do Zymina a stamtąd do Zamościa. Po ustaniu działań wojennych biskup unicki Kolenda wrócił z relikwiami na stare miejsce.

Pod koniec XVII w. w związku z elekcją Augusta II Sasa na króla Polski wybuchała nowa wojna. Ponieważ w czasie jej trwania ciało św. Józefata



Kościół pobazyliański jako cerkiew prawosławna wg karty pocztowej pocz. XX w. ze zbiorów Działu Historii Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej. Foto T. Żaczek.



Plan kościoła pobazylińskiego pw. Narodzenia N.M. Panny w Białej Podlaskiej 1747-1759. Plan z: S. Jadcak, *Biała Podlaska, dzieje miasta i jego zabytki*. Lublin 1993, s. 123. Plan wg J. Maraśkiewicza.

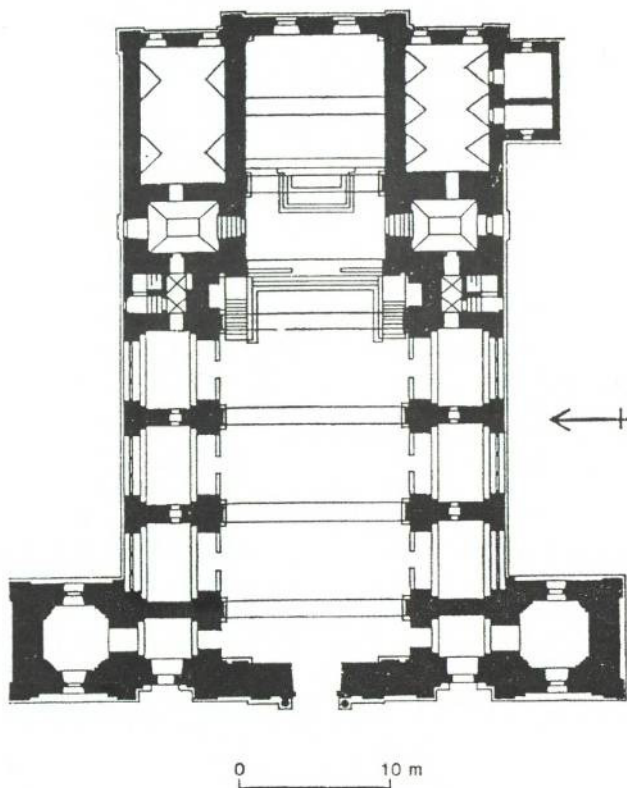
Kuncewicza zostało zagrożone zniszczeniem przez cara Piotra I ok. 1705 r. było ono ukrywane przez wiernych z narażeniem życia w co raz to innych miejscach. By zapobiec dalszej tułaczce relikwii świętego, wierni podejmują decyzję o przekazaniu ich do Białej Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi, którego żoną była znana z pobożności Anna z Sanguszków Radziwiłłowa. Po ustaniu działań wojennych Bazylianie będą dążyli do odzyskania relikwii wytaczając z tego powodu proces Radziwiłłom w Rzymie. Posie-

zenie Kapituły Generalnej OO. Bazylianów w 1743 r. w Dubnej postanowiło co następuje: „relikwie Józefata Kuncewicza pozostaną w Białej, pod warunkiem że zbuduje się dla nich specjalną świątynię.”

Anna z Sanguszków Radziwiłłowa będąc u kresu swego życia postanowienie to przyjęła i przeznaczyła na jego realizację określoną ilość pieniędzy. W 1747 r. pozwoliło to na rozpoczęcie prac przygotowawczych do budowy kościoła. Annie z Sanguszków Radziwiłłowej nie dane było doczekać ukończenia budowy, jako że zmarła przed jej rozpoczęciem. W tej sytuacji nadzór nad „fabryką” przejął jej syn Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”. Mariusz Karpowicz przypisuje projekt interesującego nas kościoła Pawłowi Fontanie czynnemu w tym czasie na terenie Podlasia i Lubelszczyzny. Studiując artykuł K. Piwockiego dowiadujemy się, że budowa nie miała stałego architekta, ponieważ prowadzili ją dorywczo inni budowniczowie z Warszawy. Poza tym, o twórcy projektu artykuł K. Piwockiego nic nie mówi. Co więcej wynika z niego, że inwestycja jaką był kościół Bazylianów w Białej była prowadzona systemem gospodarczym. Budowa trwała od 1 stycznia 1748 r. do 24 czerwca 1759 roku.

W 1747 r. na plac budowy dostarczono 200 000 sztuk cegły palonej i 44 000 sztuk cegły niepalonej. Pierwszego kwietnia 1749 r. dokonano uzupełnienia zapasów wapna, tak że właściwa budowa murów rozpoczęła się dopiero 6 maja 1749 r.

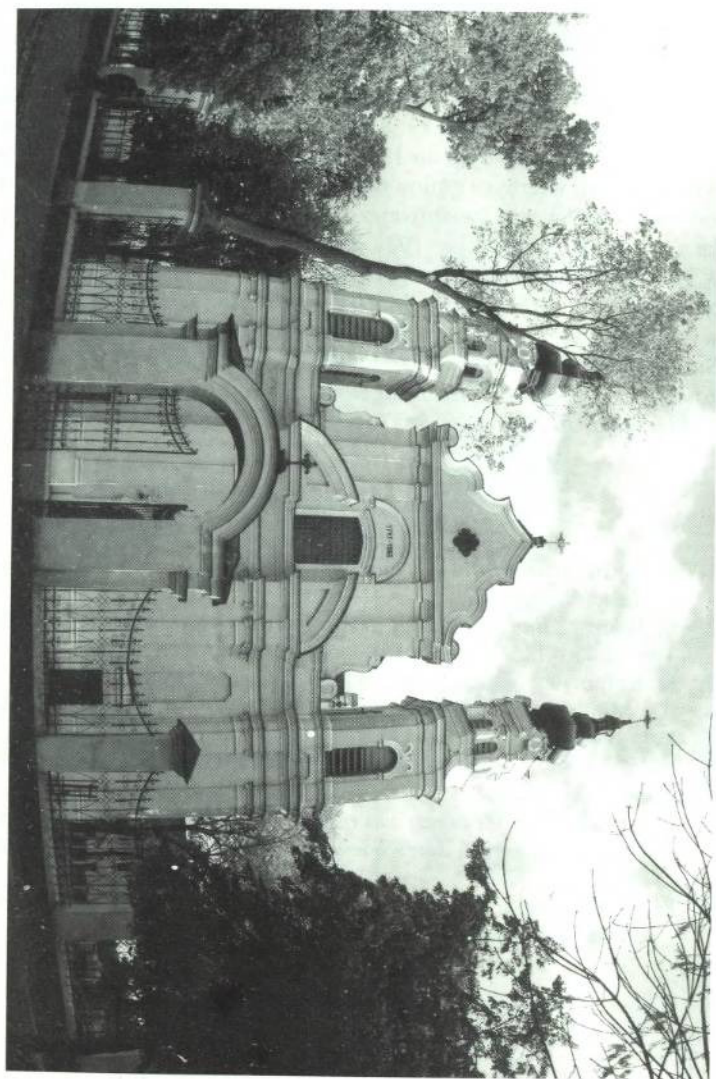
Dnia 7 lutego 1750 r. dowiadujemy się o wyjeździe ks. Łódziejowskiego „do Warszawy ratione magistri”. A więc z budową musiały być jakieś problemy, skoro konieczna była pomoc nowego budowniczego z Warszawy. W 1751 r. ks. Łódziejowski celem pozyskania dalszych funduszy na budowę kościoła, odbywa aż trzy podróże do Nieświeża, Kamieńca, Ołyki i Żółtkwi. Zdaje się, że nie były to tylko i wyłącznie podróże finansowe ale też i techniczne, by na miejscu przyjrzeć się jak zbudowane zostały tamtejsze kościoły, co mogło być pomocne w przezwyciężaniu problemów budowlanych na placu budowy w Białej. W 1752 r. z przyczyn technicznych bądź to finansowych budowa została przerwana na okres dwóch lat. Wznówienie prac następuje dopiero w 1754 r., a prawdziwy ruch na budowie rozpoczyna się dopiero w 1755 r. Dwudziestego ósmego czerwca tego roku w rachunkach pojawia się nazwisko nowego budowniczego Antoniego Nabrzyckiego. Na początku 1756 r. ks. Łódziejowski wyrusza do Włodawy po nowego kierownika budowy Franciszka Cybulskiego. W 1756 r. budowa miała się już ku końcowi, jako że przez cały czas trwały prace pod nadzorem cieśli Caldy przy konstrukcji wiązania dachowego, budowie wież i ich tynkowaniu. W 1758 r. ks. Łódziejowski znów wyrusza do Nie-



Plan kościoła Kamedułów na Bielanych k/Krakowa 1609-1617. Jedną z pierwszych fasad o szeroko rozstawionych wieżach zaprojektował Andrea Spezza 1618-1630. Plan z: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 125. Plan wg S. Tomkiewicza.

jak wiemy była dwuwieżowa, kratownicowa, czterokondygnacyjna w stylu sztywnego parawanu. Elementem dekoracyjnym były pary pilastrów małego porządku ujmujące sztywne naroża wież i skrajne osie trójkondygnacyjnej partii środkowej fasady. Nadawały one fasadzie charakter monumentalnej i surowej architektury rzymskich kościołów. Podobną ale w mniejszym stopniu monumentalność ma też fasada kościoła pobazyliańskiego w Białej Podlaskiej, a to za sprawą ciężkiego, silnie światłocieniowego i bardzo precyzyjnie wykonanego detalu architektonicznego. Od fasady grodzieńskiego kościoła różni ją to, że jest o jedną kondygnację niższa, mniej prosta i sztywna co zawdzięcza zaokrąglonym rokokowo narożom wież, nieznacznie wydanych do przodu i równie nieznacznie zryzaltowanej partii środkowej z licznymi krzywiznami w zwieńczeniu. Dzięki temu jest mniej sztywna, sucha i mniej monumentalna. Nie stwarza jednak wrażenia „falowania” rokokowych fasad tego okresu. W dziejach architektury polskiej znaczenie tego obiektu jest niewielkie. Zrealizowany w schyłkowym okresie popularności form barokowych nie zdążył stać się wzorcem dla innych kościołów, jako że po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego zaczęły dominować nie formy emocjonalnego baroku, ale suche i pełne powściągliwości detale zrównoważonych budowli racjonalnego klasycyzmu.

W 1759 r. z kaplicy pałacowej Radziwiłłów w Białej przeniesione zostały uroczyscie relikwie św. Józefata Kuncewicza do nowo wybudowanej świątyni. Umieszczone w srebrnej trumnie szczątki świętego wyeksponowane zostały wysoko na głównym ołtarzu. Ciągnęły do nich z całej okolicy tłumy wiernych unitów. Zdawało się, że kościół Bazylianów w Białej będzie kresem tułaczey wędrowki relikwii świętego. Tak się jednak nie stało. Po upadku powstania styczniowego na Podlasiu, dnia 10 grudnia 1864 r. ukazem carskim zlikwidowane zostały wszystkie zakony Bazylianów w Królestwie Polskim pod zaborem rosyjskim. Kasacją objęto też kult św. Józefata Kuncewicza w Białej. W 1875 r. kościół Bazylianów zaanektowany został na cerkiew prawosławną, a szczątki świętego zamurowano w podziemiach świątyni. W latach 1905-1907 Rosjanie rozebrali górną partię wież i zwieńczyli je cebulastymi kopułami. Cerkiew czynna była do 1915 r., czyli do czasu wkroczenia do Białej wojsk austriackich. Emil Radomiński wskazując miejsce ukrycia srebrnej trumny z relikwiami umożliwił tym samym wywiezienie ich do Wiednia. Kiedy Polska odzyskała niepodległość, czyniono bezskuteczne zabiegi o zwrot relikwii. W 1942 r. papież Pius XII zabrał je do Rzymu i tam spoczywają obecnie pod kopułą Bazyliki św. Piotra.



Widok na zrebarkizowaną fasadę kościoła pobazylianskiego w Białej Podlaskiej. Foto T. Zaczek.



Fasada pałacu Radziwiłłów w Białej Radziwiłłowskiej (Podlaskiej) 1622-ok. 1630, arch. Paweł Negroni. Drzeworyt z: „Tygodnik Ilustrowany” 1863, II półr. s. 500. Foto G. Kumorowicz.

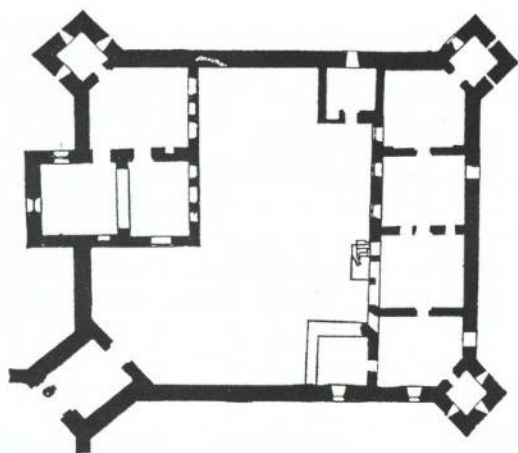
I. Stan badań

Stan badań do pałacu Radziwiłłów w Białej jest bardzo obszerny. Pozwoliły na to archiwalia jakie zachowały się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Znajdująca się tam umowa spisana przez Ludwika Aleksandra Radziwiłła z muratorem lubelskim Pawłem Negroni w 1622 r. na budowę pałacu w Białej, nie pozwala na jakiegokolwiek niekorzystne dla tego obiektu interpretacje, co do czasu rozpoczęcia prac przy jego wznoszeniu, miejsca oraz nazwiska zamawiającego i realizującego budowę interesującego nas obiektu. Uzupełnieniem zbioru jest kilka zachowanych inwentarzy, rysunki pomiarowe całego założenia pałacowo-obronnego Radziwiłłów w Białej sporządzone w 1830 r., zdjęcie fasady pałacu wyko-

nane tuż przed jego rozebraniem w 1883 r. w posiadaniu Instytutu Sztuki PAN w Warszawie oraz akwarele w Albumie K. Stronczyńskiego przechowywane w Gabinecie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Jako miarodajne uzupełnienie tego zbioru można potraktować kilka sztuk drzeworytów znajdujących się głównie na łamach „Tygodnika Ilustrowanego II połowy XIX wieku”. Z publikacji jakie ukazały się drukiem najważniejsze miejsce zajmuje praca A. Miłobędzkiego „Architektura polska XVII wieku”. Znajdujemy tam w kilku silnie skondensowanych znaczeniowo zdaniach opis pałacu Radziwiłłów w Białej, nazwisko fundatora i realiatora oraz niezbyt konsekwentnie przeprowadzony wywód, że obiekt ten był



Sala-sień zwana Rycerską z której prowadziły wejścia do bocznych komnat po jej lewej i prawej stronie. Drzeworyt w: „Kłoso” 1868, II półr. s. 237. Foto G. Kumorowicz.



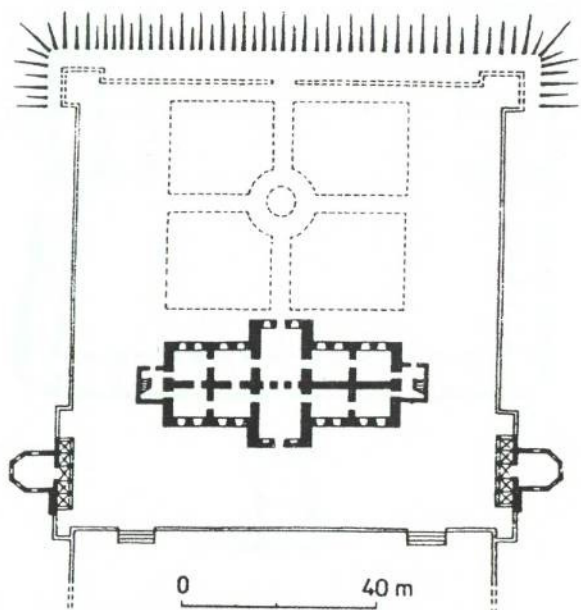
Plan zamku w Drzewicy 1527-1535. Plan w: A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1968, s. 116. Plan wg J. Zachwatowicza.

najwybitniejszym dziełem architektury świeckiej doby Wazów w Polsce. Niezbyt przekonywająco wskazał na to, że był on też punktem wyjścia dla Augustyna Locciego przy projektowaniu rezydencji dla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Dziś podziwiamy jego wielką odwagę jaką się wykazał w tej materii około 1980 r., wszak sam się wywodził i był pierwszym reprezentantem interesów sztuki miasta stołecznego Warszawy. Dlaczego zajął takie stanowisko wyjaśnia to w części przedmowa M. Karpowicza do publikacji „Sztuka Warszawy” oraz wielka uczciwość wobec oczywistych faktów.

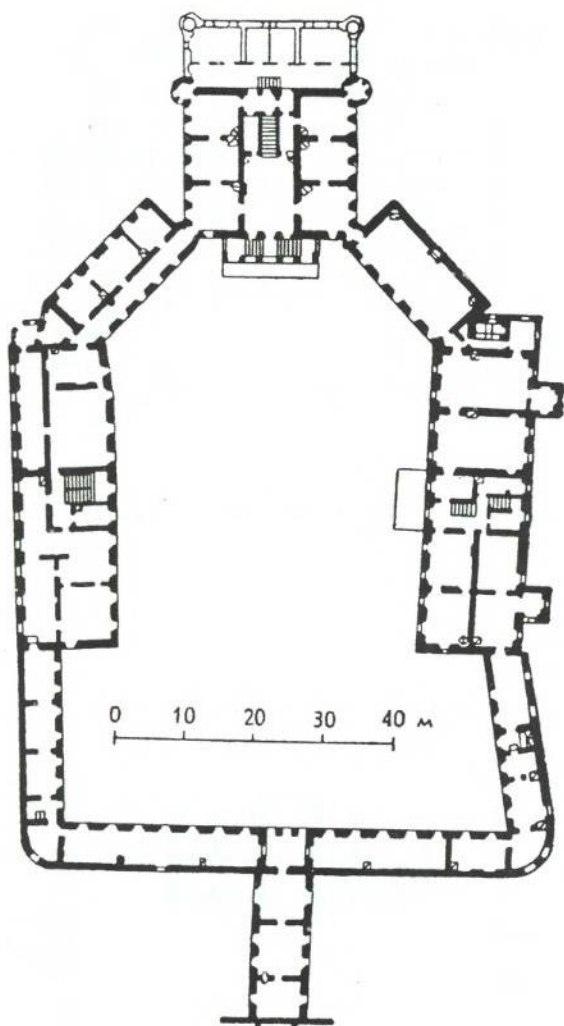
Inne publikacje na temat pałacu Radziwiłłów w Białej (Podlaskiej) tego ciężaru znaczeniowego już nie zawierają, dlatego autor niniejszej publikacji wspomni tylko o pracach archeologicznych jakie zostały przeprowadzone przy pałacu w 1984 r. pod kierunkiem J. Ciechomskiego, które w zasadzie niczego nowego nie wnoszą. Wielką stratą jest to, że robiąc pomiary fundamentów nie wykonał dokładnego ich planu wraz z wewnętrznym podziałem na pomieszczenia.

II. Radziwiłłowie

„Po owocach ich poznacie ich” tak mówi jeden z cytatów „Pisma Świętego”, dlatego też wykładnie przyjmijmy jako podstawowy wyznacznik wartościowania poszczególnych przedstawicieli rodu Radziwiłłów będących właścicielami dóbr w Białej Radziwiłłowskiej (Podlaskiej). Śledząc życiorysy Radziwiłłów dochodzimy do jednego wniosku: że poczynając od Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (1549-1616) przedstawiciele tego rodu do końca XVII w. przestrzegając zasad moralnych, powiększali swoje dobra na obszarach Wielkiego Księstwa Litewskiego zdobywając liczne splendory, znaczenie polityczne i uznanie społeczne. Budowali znaczące artystycznie rezydencje i kościoły. W XVII w. ostatnim światłym



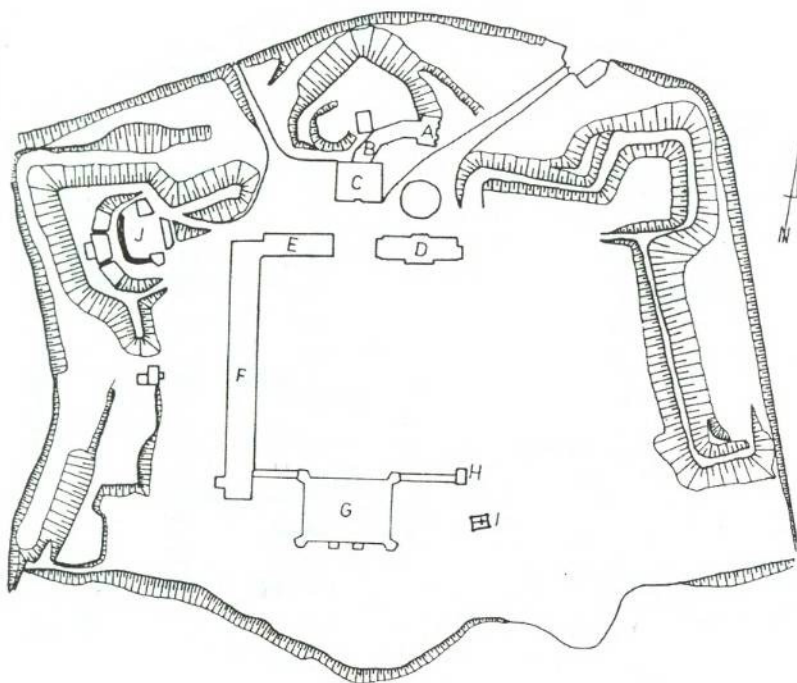
Plan pałacu w Książu Wielkim, Santii Gucci 1585-1595. Plan w: H. i S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976, s. 194. Plan wg Z. Dolatowskiego.



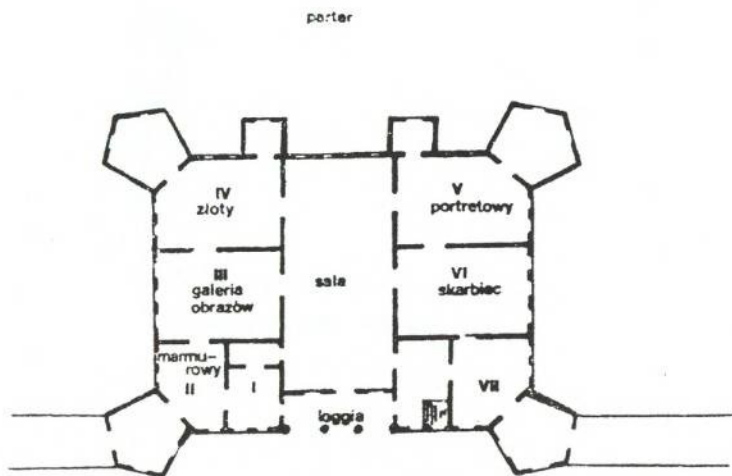
Plan zamku Radziwiłłów w Nieświeżu, arch. Jan Maria Bernardoni 1583-I poł. XVII w.
 Plan w: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej* T. 2, Wrocław
 1992, s. 283

i zdrowym moralnie przedstawicielem tego rodu był Michał Kazimierz Radziwiłł. Po jego śmierci w 1680 r. w Bolonii, honoru domu Radziwiłłów broniła dzielnie jego była żona, Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa czuwając nad dokończeniem budowy kościoła p.w. N.M.Panny Anielskiej w Białej i fundując ołtarz główny do kościoła p.w. św. Anny tamże.

W pierwszej połowie XVIII w. dobre tradycje domu Radziwiłłów próbowała kontynuować jeszcze Anna z Sanguszków Radziwiłłowa, żona Karola Stanisława Radziwiłła, czego nie można powiedzieć o jej synu i następcy Hieronimie Florianie i jej wnuku Karolu Stanisławie Radziwiłł „Panie Ko-

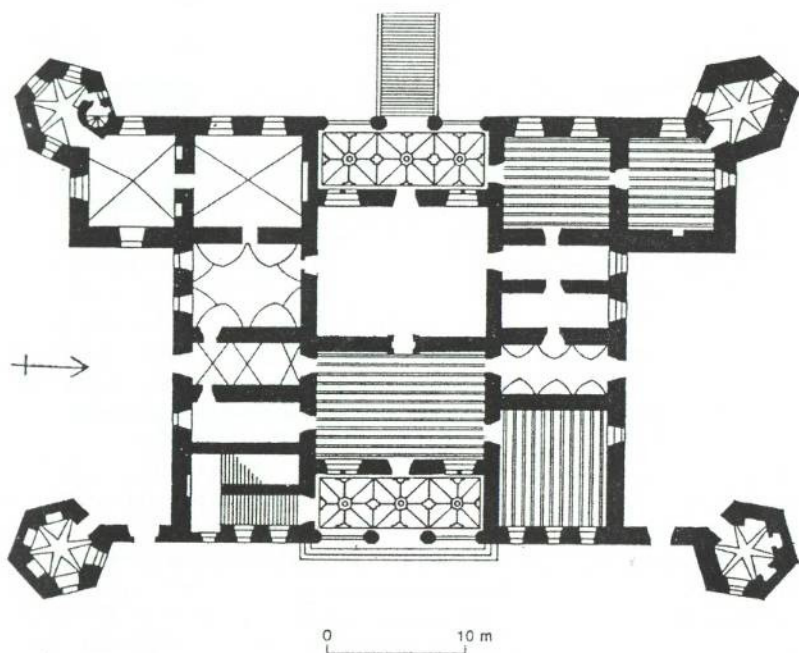


Plan założenia pałacowo-obronnego Radziwiłłów w Białej Radziwiłłowskiej (Podlaskiej). Pałac arch. Paweł Negroni 1622-ok. 1630, galerie arkadowe poszerzające fasadę pałacu - Jan Cangerle? ok. 1654 r. oficyny wraz z wieżą i bramą Józefat Jeziornicki 1699-ok. I. 30 XVIII w. Plan w: J. Ciechowski, *Zespół pałacowo-obronny w Białej Podlaskiej*, Biała Podlaska 1984, s. 7.



Pałac Radziwiłłów w Białej Radziwiłłowskiej (Podlaskiej). Hipotetyczny podział parteru i I piętra na pomieszczenia wg K. Mikockiej-Rachubowej. Plan w: *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990, s. 88.

chanku". Wiek XVIII, w którym żyli był wiekiem amoralnego rokoka. Wierząc, że majątek jest w stanie zastąpić wiedzę i moralność prowadzili hulawczy tryb życia, podejmowali nietrafne decyzje polityczne. Trwonili majątek zgromadzony przez minione pokolenia XVII wieku. Wielka fortuna Radziwiłłów zaczęła chylić się ku upadkowi i także interesy Rzeczypospolitej, z którymi była tak mocno zrośnięta i w których była tak mocno zakorzeniona. Pod koniec XVIII w. upadnie i jedno i drugie. Ostateczna agonia wielkiej fortuny Radziwiłłów w Białej dokona się w latach trzydziestych XIX wieku. O dawnej świetności tego rodu zaczęły pojawiać się liczne publikacje. To zjawisko trwa po dzień dzisiejszy i będzie chyba jeszcze bardzo długo przedmiotem licznych prac i dociekań na ten temat.

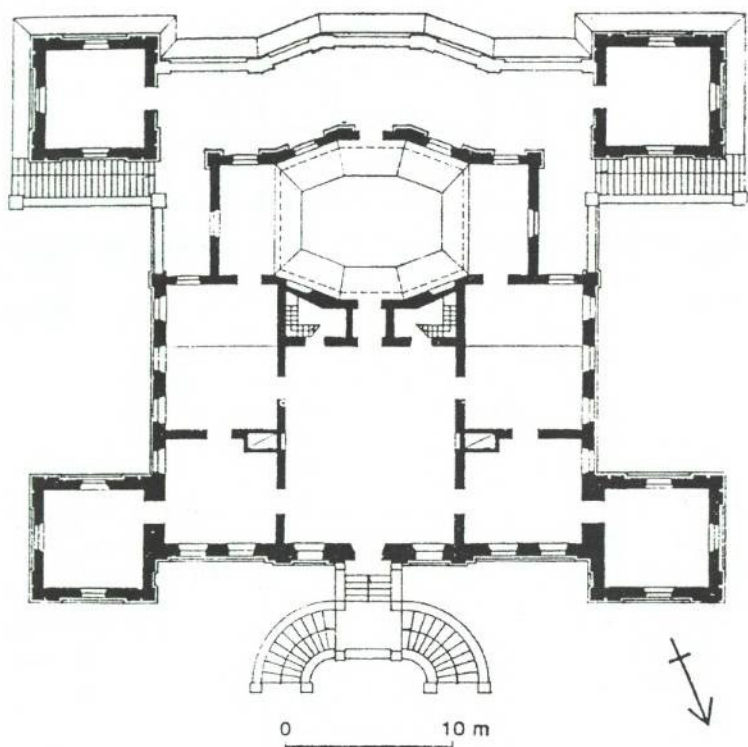


Rzut poziomy parteru pałacu biskupiego w Kielcach 1637-1641, proj. Giovanni Trevano?, budowniczy Tomasz Poncino. Plan w: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 195. Plan wg A. Miłobędzkiego.

III. Dwa typy siedzib możnowładczych, geneza pałacu Radziwiłłów w Białej Radziwiłłowskiej (Podlaskiej)

W czasach Kazimierza Wielkiego, miejsce ziemno-drewnianych grodów coraz częściej zaczęły zastępować murowane zamki. Wznoszono je głównie na trudno dostępnych wzgórzach. Mury budowano z głazów spajanych wapnem. Ich plan był uzależniony od kształtu wzgórza. Ale Królestwo Polskie tamtego czasu to nie tylko wyżyna Małopolska ale także nizinne tereny Mazowsza. Tam w XV w. budowano zamki regularne z palonej, czerwonej cegły. Rzutowano je na planie czworokąta z bramą i wewnętrznym dziedzińcem jako miejscem schronienia dla okolicznej ludności. Były to twierdze o znaczeniu militarnym, to też ich mury były bardzo często znacznej grubości. Świadcą o tym pozostałości w Ciechanowie, Czersku i Rawie Mazowieckiej. W dobie Renesansu nadal będą cieszyły się dużą popularnością czego przykładem był zamek w Drzewicy (1527-1535). Zbudowany na planie regularnego czworokąta z wewnętrznym dziedzińcem i ze skośnie ustawionymi wieżami kwadratowymi w narożach, jest jedną z pierwszych tego typu budowli, która w późniejszym czasie stanie się punktem wyjściowym dla zamków obronnych z wieżami w narożach bryły jak np. w Baranowie (1591-1606), Krasiczynie (1597-1618) i w Zamku Ujazdowskim w Warszawie (1624-1636). Pod wpływem zamku w Drzewicy zbudowany został w połowie XVI w. obronny, murowany dwór Gładyszów w Szymbarku k/Gorlic mający w narożach obronne alkieze. Jest to budowla o tyle ważna, że daje początek siedzibie całkowicie zintegrowanej bez wewnętrznego dziedzińca ale z wieżyczkami w narożach bryły. Zarówno zamek w Drzewicy jak i przebudowany w tym samym czasie Zamek Królewski na Wawelu - oba posiadały ciągi pomieszczeń umieszczonych w amfiladzie. Nie było to najwygodniejsze rozwiązanie, jako że idący do swojej komnaty kontrolował na bieżąco co się dzieje w każdej z nich bez względu na porę dnia czy nocy. Sam też był kontrolowany przez współmieszkańców, co nie pozwalało jednym jak i drugim na zachowanie prywatności w jakiegokolwiek postaci. To niezbyt udane rozwiązanie architektoniczne będzie stosowane w zamkach i pałacach XVII i XVIII w., a nawet znacznie później w kamienicach dużych miast XIX i początku XX wieku.

Postęp techniczny spowodował, że na początku XVII w. warowny zamek z militarnego punktu widzenia był już przeżytkiem, jako że możliwo-



Pałac Herakliusza Lubomirskiego w Puławach 1671-1677, arch. Tylman van Gameren.
Plan w: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 357.

ści ówczesnej artylerii były dużo większe niż dawniej. Dostrzegli to możnowładcy już dużo wcześniej, bo już pod koniec XVI w. kiedy to w latach 1585-1595 Santi Gucci wybudował dla biskupa Piotra Myszkowskiego w Książu Wielkim pierwszy pałac - budowlę bez jakichkolwiek cech obronnych, które w szczątkowej postaci wyrzucone zostały na zewnętrzne murki i obwałowanie placu na którym został wzniesiony. Znaczenie tego obiektu jest o tyle istotne, że w zryzalitowanej partii środkowej umieścił obszerną sień, z której prowadziły wejścia do bocznych komnat znajdują-

w 1984 r. Jerzy Ciechomski. Myślę, że to dobry pomysł aby każdy kto odwiedza historyczne miejsce w Białej Podlaskiej, miał możliwość zapoznania się osobiście jak wielka była ta budowla, a którym miejscu była usytuowana i jak wyglądał jej podział na pomieszczenia.

Bibliografia

1. R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Województwo nowogródzkie, brzesko - litewskie*, T. 2, Wrocław 1992, s. 16-21, 275-305
2. *Biała Podlaska w zwierciadle rosyjskiego historyka*, „Podlasiak” 1928, 26 VIII
3. J. Baranowski, *Pałac w Białej Podlaskiej. Próba rekonstrukcji stanu z XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 29, 1967, Nr 1, s. 39-57
4. J. Ciechomski, *Zespół pałacowo-obronny w Białej Podlaskiej*, Biała Podlaska 1984
5. A. Fischinger, *Santi Gucci, architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*, Kraków 1969
6. B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939
7. A. Jodłowski, *Założenie pałacowe Radziwiłłów w Białej Podlaskiej*, Biała Podlaska 1992
8. M. Karpowicz, *Sztuka Warszawy*, Warszawa 1986
9. J. Kęmbowski, *Dzieje sztuki polskiej*, Warszawa 1987
10. S. Kozakiewicz, *Słownik terminologiczny Sztuk Pięknych*, Warszawa 1976
11. H. i S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976
12. T. Krawczak, *Dzieje zamku bialskiego*, Biała Podlaska 1982
13. R. Łopaciński, *Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 19, 1957, Nr 1, s. 27-48
14. M. Maciejewski, „*Choć Radziwiłł ałem człowiek*”, Kraków 1985
15. S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990
16. K. Mikocka-Rachubowa, *Pałac w Białej Podlaskiej w świetle inwentarza z 1830 roku*, w: *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990
17. K. Mikocka-Rachubowa, *Monumentum victoriae chocimensis Michała Kazimierza Radziwiłła w Białej*, w: *Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*, Warszawa 1995
18. A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1978
19. A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980
20. A. Rachuba, *Biała pod rządami Radziwiłłów w latach 1568-1813*, w: *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990
21. B. Radziwiłł, *Autobiografia*, Warszawa 1979
22. D. Sidorski, „*Panie Kochanku*”, Katowice 1987
23. M. Zlat, *Zamek w Krasicy*, w: *Studia renesansowe* T. III, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963



Kamienica "Pod Wieszczami"

Kamieniczka „Pod Wieszczami” Nr 8 przy ul. Narutowicza w Białej Podlaskiej została zaprojektowana na rzucie nieregularnego, wyciągniętego horyzontalnie prostokąta. Ma bryłę jednopiętrową, murowaną z czerwonej cegły, nakryta dachem pulpitowym, zwieńczona na wysokości ścietego naroża ozdobną wieżyczką na kwadratowym tanburze o ściętych narożach. Ozdobne lukarny wieżyczki mają kształt płomienistego, cerkiewnego łuku. Dach kryty był ocynkowaną blachą w rybią łuskę. Na czołowej ścianie tanburu, widnieje ozdobny kartusz z datą 1897 roku. Część parterowa została oddzielona od I piętra szerokim, horyzontalnym, płasko profilowanym gzymsem dekoracyjnej fasady. Koronę bryły stanowi belkowanie oraz znajdujące się pod okapem dachu neorenesansowe kroksztyny przedzielone rozetami przypominającymi kwiatony z kopuły Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Otwory drzwiowe umieszczono jeden nad drugim w ściętym narożu. Najozdobniej potraktowano wejście na balkon I piętra gdzie po obu jego stronach umieszczono w owalnych niszach popiersie Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego - poetów, których twórczość w czasie budowy kamieniczki była objęta carską cenzurą. Elementy detalu architektonicznego takie jak gzymsy, boniowanie, listowanie otworów okiennych i drzwiowych wykonane były w kolorze białym z cementowo-wapiennej zaprawy i nałożone na szerokie płaszczyzny ścian z czerwonej cegły. W efekcie sprawiało to wrażenie budowli w dwóch podstawowych barwach nie istniejącego wówczas państwa polskiego pod zaborem rosyjskim.

Podziwiamy wielką odwagę nieznanego dobrze do końca fundatora tej kamieniczki. Ktokolwiek by to nie był, był on na pewno bardzo sprytnym i dobrze wykształconym artystycznie Polonusem, gdyż oficjalnie była to kamieniczka w stylu tak modnego w II połowie XIX w. neorenesansu francuskiego. W rzeczywistości został on w znacznym stopniu spolonizowany.

Z wywiadu przeprowadzonego w czerwcu 1988 r. z Romanem Franciszkiem Rosińskim ur. 1906 r. w Siemiatyczach a będącym ostatnim sędziwym mieszkańcem tego obiektu wynikało, że najprawdopodobniej zaprojektował ją dla siebie nieznanymi z imienia Iwanicki, którego stylizowane inicjały znajdują się w ozdobnych kartuszach na osi listwowania otworów okiennych w części parterowej. Według Romana Franciszka Rosińskiego miał on współdziałać na terenie miasta z firmą budowlaną Kijowskiego, która zaprojektowane przez niego obiekty wznosiła. Kamienica „Pod Wieszczami” miała być przez Iwanickiego zaraz po wybudowaniu ubezpieczona na wysoką sumę w Kasie Ubezpieczenia Ogniwego a następnie podpalona celem uzyskania wysokiego odszkodowania. W takim też sta-



Widok na fasadę kamieniczki „Pod Wieszczami” w Białej Podlaskiej, arch. Iwanicki? 1898.
Foto T. Żaczek.

nie miał ją nabyć ojciec Romana Franciszka Rosińskiego ok. 1904 roku. W tym czasie Roman Rosiński żonaty z Emilią Mieczkowską z Warszawy pracował w Fabryce WYROBÓW DRZEWNYCH H. RABBEGO w Białej Podlaskiej, pełniąc funkcję głównego kierownika technicznego wspomnianej fabryki produkującej szpilki i kopyta szewskie. Zmieniając często zakłady pracy przebywał w Siemiatyczach, Ołyce i Nieświeżu. Niemniej w kamieniczce „Pod Wieszczami” wychowało się jego dosyć liczne potomstwo:

- ur. w końcu XIX w. Ludwik Rosiński był uczestnikiem wydarzeń rewolucyjnych w Kijowie. Pochowany na cmentarzu przy ul. Janowskiej w Białej Podlaskiej;
- ur. w końcu XIX w. Cyprian Rosiński zmarł po II wojnie światowej w Południowej Afryce;
- ur. w 1900 r. Urban Rosiński, porucznik WP, zamordowany w Katyniu w czasie II wojny światowej;
- ur. w 1904 r. Kazimierz Rosiński pracował po zakończeniu II wojny światowej w miejscowym pogotowiu. Pochowany na cmentarzu w Białej Podlaskiej;
- ur. w 1906 r. Roman Franciszek Rosiński, autor niniejszych danych, żonaty z Gustawą Kupeczuk z Przegalin k/Radzynia Podlaskiego, w okresie międzywojennym pracował w Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej. Z chwilą wybuchu II wojny światowej ewakuowany do Rumunii. Stamtąd przez Saloniki w Grecji przedostał się do Francji gdzie w 1940 r. pracował w Fabryce Silników Lotniczych SIGMA w Lyonie. Po kapitulacji Francji przedostał się do Anglii. W 1947 r. z Liverpool wrócił do żony w Przegalinach;
- ur. w 1909 r. Leon Rosiński w okresie międzywojennym pracował w elektrowni w Białej Podlaskiej. Jego grób znajduje się na miejscowym cmentarzu;
- ur. w 1914 r. Helena Rosińska po zakończeniu II wojny światowej pracowała jako pielęgniarka w jednym z wrocławskich szpitali;
- ur. w 1918 r. Jadwiga Rosińska była żoną profesora Całki w Łodzi. Mieli dwóch synów, którzy otrzymali wykształcenie medyczne i w takim też zawodzie pracowali w 1988 r. w Łodzi.

Autor wywiadu wspominał też o Czesławie Rosińskim, żołnierzu AK zamordowanym na Zamku Lubelskim przez NKWD.

Jak widzimy była to rodzina dosyć liczna i rozsiana po całym świecie. Nie dziwny się, że kiedy w 1995 r. mocno zaniedbaną kamieniczkę „Pod Wieszczami” chciał nabyć przedsiębiorca Jerzy Kuźmiuk miała ona aż 9 spadkobierców w linii prostej. Ostatecznie umowę notarialną p. Kuźmiuk zawarł 23 września 1995 r. z Andrzejem Rosińskim z Gdańska, który był głównym reprezentantem interesów szerokiej rodziny Rosińskich. W roku następnym zakupiony obiekt został poddany gruntownej renowacji o czym donosiło „Słowo Podlasia” jako że stan kamieniczki był od dłuższego czasu bardzo krytykowany przez mieszkańców Białej Podlaskiej.

Bibliografia

1. T. Jaroszewski, *Od klasycyzmu do nowoczesności*, Warszawa 1996, s. 50-69.
2. M. Korczak, *Remont Wieszców*, „Słowo Podlasia” 1996, Nr 37, s. 9.
3. M. Korczak, *Renowacja kamienicy „Pod Wieszczami”*, „Słowo Podlasia” 1997, Nr 34, s. 13
4. TEA, *Poeci do remontu*, „Gazeta Wyborcza” 1997, Nr 199, s. 3.
5. M. Zgórniak, *wokół neorenesansu w architekturze XIX wieku. Podstawy teoretyczne i realizacje. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCCCLXXIV, Prace z historii sztuki*, z. 18, 1987.



Kamienica Kijowskiego

Po wschodniej stronie ul. G. Narutowicza pod Nr 21, na wprost kamieniczki „Pod Wieszczami” znajduje się piętrowa kamienica Kijowskiego. Murowana z cegły, tynkowana, zwieńczona dla podkreślenia asymetrii bryły wieżyczką do wysokości II piętra. Jest ona dużo większa i bardziej wyniosła niż kamieniczka „Pod Wieszczami” ale zbudowana w tym samym czasie, o czym świadczą podobne w kształcie kroksztyny i rozety umieszczone pod okapem. Okna w części skrzydłowej mają kształt pionowego prostokąta i ujęte są neobarokowym listwowaniem z uszkami i maszkaronami w miejscu klinca. Okno wieżyczki w części parterowej ujmuje pasowe boniowanie, na I piętrze czynią to pilastry, na II piętrze - dekoracyjne hermy. Jedno z okien I piętra przy wieżyczce jest trójdzielne i ma kształt oraz proporcje okna Zamku Królewskiego na Wawelu. W miejscu pod wspomnianym oknem widzimy rząd herm królewskich jako tralki, które z dalszej odległości zdają się być mumiami egipskimi.

Jak widzimy inspiracje architektoniczne do zaprojektowania kamienicy Kijowskiego były różne, od form neorenesansu polskiego poczynając a na formach neobarokowych i neoklasycystycznych kończąc. Ponieważ doszło do połączenia aż trzech minionych stylów kamienica Kijowskiego zbudowana została w stylu eklektycznym, który w II poł. XIX w. cieszył się nie mniejszą popularnością niż neorenesans francuski. Mało wiemy o właścicielu kamienicy, który był przedsiębiorcą budowlanym i wybudował ją na własny użytek. Według wywiadu przeprowadzonego z p. Marią Kruk z Białej Podlaskiej pomieszczenia na piętrze były wynajmowane znanym urzędnikom na mieszkania. Była to więc kamienica czynszowa. W okresie okupacji hitlerowskiej, w kamienicy miał się znajdować klub kultury dla niemieckich żołnierzy, w rzeczywistości był domem uciech cielesnych dla hitlerowców.

Po zakończeniu II wojny światowej kamienica została upaństwowiona. W 1988 r. użytkowała ją Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Białej Podlaskiej. Na parterze znajdowały się pomieszczenia sklepowe, zaś na piętrze biura. Obecny stan obiektu nie budzi większych zastrzeżeń.



Szpital Żydowski

Północno-wschodni kwartał Białej Podlaskiej zamknięty ulicami: Brzeska-Janowska-Nowa był własnością Żydów. Także większość kamienic pierzei wschodniej Placu Wolności znajdowała się w ich rękach. Na pustym dziś placu Szkolny Dwór znajdowała się synagoga zniszczona przez hitlerowców w czasie okupacji. Oprócz domów murowanych przy ul. Moniuszki i ul. Prostej, Żydzi byli właścicielami placu targowego i szpitala przy ul. Janowskiej.

Z przyczyn religijnych, obyczajowych i ekonomicznych nie chcieli być leczeni w szpitalu im. Karola Boromeusza między innymi z tego powodu, że ten posiadał niekoszerną kuchnię, w której przygotowywano posiłki z dodatkiem tłuszczu wieprzowego. W 1905 r. Żyd Szmul Piżyc przeznaczył aktem rejentalnym środki finansowe na budowę szpitala dla gminy żydowskiej w Białej Podlaskiej. Kto zaprojektował szpital tego nie wiemy. Faktem jest, że został on wzniesiony w stylu secesyjnym o czym świadczą formy architektoniczne w zwieńczeniu lekko zryzalitowanej partii środkowej fasady od strony ul. Janowskiej. W okresie międzywojennym szpital posiadał 20 łóżek z czego 12 przypadało na oddział wewnętrzny, 4 na położniczy i 4 na inne oddziały. Na utrzymanie szpitala czerpano dochody z wynajmowania kamienicy nr 24 przy Placu Wolności ofiarowaną przez Tylę Berlin. Z powodu bliżej nieznanych przyczyn, szpital ten przez dłuższy czas był nieczynny, dopiero w 1938 r. został częściowo uruchomiony.

Po zagładzie Żydów białskich przez hitlerowców w okresie okupacji niemieckiej budynek stał pusty. Po zakończeniu II wojny światowej został upaństwowiony i przeznaczony na szpital dla gruźlików. Ponieważ budynek nie spełniał wymogów sanitarnych, oddział gruźliczy został przeniesiony do gmachu Nowego Szpitala przy ul. Terebelskiej. Przez dłuższy czas wymagający remontu i zagospodarowania gmach stał pusty. W 1996 r. Wojciech Ragocin w „Gazecie Wyborczej” pisał tak: „Dwa lata trwał remont budynku, w którym mieścił się szpital gruźliczy. Ponoć nowym użytkownikom kamienicy nie grozi z tego powodu żadne niebezpieczeństwo. Wewnątrz zbito stare tynki i położono nowe”. Wykonawcą generalnym była białska firma Domex. Prace prowadzone według projektu krakowskiej pracowni Achi-plus.”

Dodajmy jeszcze od siebie, że wymieniono całkowicie stolarkę okienną, pokrycie dachowe i zamontowano półkolisty wiatrołap kryjący wejście. Obecnie w gmachu mieści się Urząd Stanu Cywilnego. Część pomieszczeń od strony zaplecza zajmuje Państwowa Służba Ochrony Zabytków. W chwili obecnej jest to jedyny obiekt w stylu secesji (ok. 1905 r.) na terenie miasta Biała Podlaska.



Widok na fasadę żydzowskiego szpitala w duchu secesji ok. 1905 r. w Białej Podlaskiej ul. Janowska. Foto T. Żaczek.

Bibliografia

1. B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939, s. 317.
2. W. Ragocin, *Nowa droga w nowej oprawie. Biała Podlaska. Pałac ślubów na finiszu*. „Gazeta Wyborcza” 1996, Nr 247, s. 1.



Dworzec kolejowy



Dworzec kolejowy w Białej Podlaskiej w stylu architektury imperialnej Rosji, wg karty pocztowej pocz. XX w. ze zbiorów Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Foto T. Zaczek.

Rosjanie budując w 1867 r. linię kolejową Warszawa-Brześć, prowadzili ją tak by mijała większe miasta i osady. Była to inwestycja o znaczeniu militarno-gospodarczym. Lokowanie stacji kolejowych w odległości 2-3 km od miasta miało dawać możliwość swobodnego rozładunku i rozwinięcia się armii celem zaatakowania zbuntowanego grodu czy osady. W szczerym polu, przy niesprzyjającej pogodzie czekającym na przybycie pociągu osobowego był rzeczą konieczną dworzec z poczekalnią. Zbudowano go jako budowlę parterową, rozciągniętą horyzontalnie wzdłuż torów kolejowych, dworzec był typowym obiektem użyteczności publicznej w stylu architektury neorenesansu. W 1915 r. Kozacy wycofując się z Białej Podlaskiej dworzec spalili. Po odzyskaniu przez Podlasie niepodległości na początku 1919 r. zaistniała konieczność zbudowania nowego. Uczyniono to w I. dwudziestych XX w. wznosząc go w stylu okazałego polskiego dworu. W 1924 r. wybudowano nieopodal wieżę ciśnienia zaopatrzoną w wodę lokomotywy parowe. Dziś jest ona obiektem zabytkowym architektury przemysłowej tamtego okresu.



Bibliografia

S. Jadczak, *Biała Podlaska, dzieje miasta i jego zabytki*, Lublin 1993.



Dworzec w Białej Podlaskiej w stylu polskiego dworu z lat 20 XX w. Stan obecny.
Foto T. Żaczek.

Yod
XIV
—



MUZEUM PODLASKIEGO PODLASIA
w Białej Podlaskiej

ISBN 83-89075-06-7